



BARKA

DOBRA PRAKTYKA
FUNDACJA POMOCY WZAJEMNEJ BARKA

DOM Z GLINY W MARSZEWIE
Dagmara Szlandrowicz, Zbigniew Ściana

Buduj stół, nie mur

W poczuciu odpowiedzialności za tych, którzy sobie nie poradzili: osoby bezdomne, osoby uzależnione, osoby długotrwale bezrobotne, osoby niepełnosprawne, osoby schorowane, osoby osamotnione.

Zbudowaliśmy innowacyjny i kompleksowy system wsparcia, z którego wywodzą się ustawy: o zatrudnieniu socjalnym, o spółdzielniach socjalnych, o dostępnym budownictwie, o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Godni naśladowania – przyjęliśmy kilkaset wizyt studyjnych, przedstawicieli, samorządów, organizacji, rządów wielu krajów, m.in. Niemiec, Holandii, Islandii, Belgii, Kanady Kenii.

Wielokrotnie nagradzani – wśród kilkudziesięciu wyróżnień są:

Tytuł Zasłużony dla Miasta Poznania dla założycieli Fundacji Barka Barbary i Tomasza Sadowskich, Poznań 2016

Nagroda na World CSR Congres, Bombaj 2015,

Nagroda Specjalna BNP Paribas Paryż 2014,

Europejska Nagroda Obywatelska od Parlamentu Europejskiego, Bruksela 2014,

Nagroda od Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu, Londyn 2013

Nagroda od Europejskiej Sieci Miast i Regionów na rzecz Gospodarki Społecznej, Bruksela, 2013

Odnaczenie przez Prezydenta RP Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski dla Założycieli Fundacji Barka, Warszawa 2011

Nagroda od Banku Światowego za Najbardziej Innowacyjne Dzieło, Pekin 2006

Nagroda od Fundacji Klausa Schwaba-World Economic Forum, Davos 2004

Nagroda w Światowym konkursie Globalnej Sieci Rozwoju, Kair 2003

Nagroda European Heroes magazynu „Time”, Londyn 2003

Początek Barki



- W 1989 r. Barbara i Tomasz Sadowski (psychologowie) oraz ich córki stworzyli w opuszczonej szkole we Władysławowie pierwszy dom wspólnotowy Barki, w którym schronienie i warunki do odbudowy życia znalazło kilkadziesiąt osób
- Wspólne przebywanie, posiłki, stół, praca, remontowanie budynku i rozmowy szybko pokazały, że takie warunki sprzyjają zdrowieniu i zmianie na lepsze
- Bez dotacji, darowizn i wsparcia instytucjonalnego, wspólnota musiała wziąć odpowiedzialność za utrzymanie się, więc konieczne były działania przedsiębiorcze
- Szybko okazało się, że Władysławowo nie pomieści wszystkich, którzy zgłaszali się z prośbą o pomoc



ZBYSZEK

*Mam żonę i dwóch,
prawie dorosłych,
synów.
Mam też swój dom.*

*Jestem dzieckiem
wspólnoty
i chciałbym żeby idea
wspólnoty przetrwała.*



Marzenie, drabina
Jakubowa i 94 tys. zł.

*Jak ktoś mnie pyta o
sposób na bezdomność,
to mówię:*

wybuduj sobie dom!

Drewno, glina, słoma i kamienie

... czyli dlaczego w naszym domu jest tyle pajaków?



Dom budowało 150 osób z całego świata, ale nikomu nie płaciliśmy – czy tak wypada?

O wspólnototwórczym wymiarze budowlanki





*Czy można zmarnować wiedzę jaką
teraz ma cała nasza wspólnota?*



Wybudowanie domu było dla naszej rodziny nowym początkiem, pozwoliło nam spełnić marzenie i rozwiązać problem bezdomności. Jestem jednak przekonany, że życie w pewnym środowisku trzeba zachować.